

Chciałam na tych stronach bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogło się odbyć spotkanie z okazji 10-tej rocznicy śmierci Władysława Krygowskiego. W prawie naturalnej góralskiej oprawie, w Krakowie, w którym się urodził, w którym mieszkał i który ukochał tak jak góry.

Dagna Feliks wybrała Restaurację Regionalną „Morskie Oko”, przy Placu Szczepańskim 8. Poczuliśmy się prawie jak w Tatrach u gościnnych górali. Potem pomogła mi w „doszlifowaniu” programu. Bardzo sprawnie i z wdziękiem poprowadziła nasze spotkanie. A na koniec pięknie przeczytała wybrane przez siebie fragmenty książki Władysława: „W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą”.

Moja siostra, Teresa Krygowska, włożyła wiele pracy w przygotowanie galerii fotograficznej o Władysławie i Jego rodzinie, a w czasie spotkania mała nad nią pieczę i zrobiła wiele zdjęć. Koleżanka Ewa Melocha pomogła w przewożeniu materiałów i w przygotowaniu wystawy przed spotkaniem.

Monika Gała-Walczowska zaprojektowała oryginalne zaproszenie.

Syn Marcin zeskanował unikalne zdjęcia rodzinne Władysława udostępnione nam w Bibliotece Górskiej oraz pomógł przygotować zaproszenia.

Ania Krygowska-Wajs zajęła się częścią medialną spotkania.

Pan Wiesław Wójcik, Redaktor „Wierchów” i kierownik Biblioteki Górskiej, udostępnił nam archiwa rodzinne Władysława i pozwolił zeskanować wiele nieznanych zdjęć, dzięki czemu zestaw zdjęć stał się bardziej pełny i ciekawszy.

Pani Redaktor Krystyna Rożnowska, zainteresowana naszym przedsięwzięciem i osobą Władysława Krygowskiego, przygotowała artykuł, który będzie wydrukowany w miesięczniku „Kraków”.

Państwo Wiesław Wójcik, Iwona Jakosz i Wiesław Krygowski poświęcili wiele cennego czasu na przygotowanie i wygłoszenie bardzo interesujących referatów o Władysławie Krygowskim, dostarczając nam wielu nowych szczegółów z jego życia i twórczości.

Zespół Flamenco w osobach: Magdalena Lechowska, Michał Krygowski i Adam Hliniak, uraczył nas występem, który bardzo się wszystkim spodobał.

Zespół góralski nastrojową muzyką stworzył odpowiedni klimat dla naszych rozmów.

DJ K. Onrad zadbał, aby nagłośnienie pozwoliło wszystkim słyszeć dobrze każde słowo, a rzutnik dobrze współpracował z laptopami.

Kierownictwo (Maria Wójcik i Edward Figuła) oraz pracownicy Morskiego Oka bardzo zadbali o miłą obsługę i smaczne góralskie posiłki.

Szczególne podziękowania należą się również mojemu mężowi Jurkowi za cierpliwość, wspieranie mnie i wielką pomoc we wszystkich przygotowaniach.

Przed spotkaniem w „Morskim Oku”, niektórzy z uczestników mogli także odwiedzić grób Władysława na Cmentarzu Rakowickim. Złożyliśmy tam kwiaty i zapaliliśmy lampki.

Wszystkim uczestnikom tego spotkania jestem ogromnie wdzięczna za przybycie i stworzenie niepowtarzalnej, przyjaznej i ciepłej atmosfery całego spotkania.

Bóg zapłać wszystkim!

Maria Krygowska-Doniec

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodu Krygowskich